

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: niedziela, 10, grudzień 2017 17:46

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odsłony: 1524

---

9 grudnia br. na terenie Uniwersytetu Warszawskiego odbyło się obywatelskie wysłuchanie publiczne w sprawie przygotowanego przez posłów PiS projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych.

Wejście proponowanych zmian w życie ma duże znaczenie m.in. dla przeprowadzania wyborów samorządowych.

7 grudnia br. sejmowa Komisja Nadzwyczajna do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa wyborczego pozytywnie zaopiniowała projekt.

Ta sama komisja wcześniej odrzuciła wnioski o przeprowadzenie wysłuchania publicznego w Sejmie.

Centrum Badań Ilościowych nad Polityką Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kongres Ruchów Miejskich, Ogólnopolskie Porozumienie Organizacji Samorządowych, Pracownia Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia”, Unia Metropolii Polskich, Unia Miasteczek Polskich, Uniwersytet Warszawski, Związek Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej, Związek Miast Polskich Związek Powiatów Polskich oraz Związek Województw Rzeczypospolitej Polskiej zorganizowały obywatelskie wysłuchanie publiczne.

Wzięło w nim udział prawie 200 osób. Spotkanie było także transmitowane na żywo. Powodziła je prof. Anna Giza z Uniwersytetu Warszawskiego.

Przyczyny planowanych zmian przedstawił poseł PiS Marcin Horała. Mówił m.in. o przykładach absurdalnych sytuacji, do których w jego ocenie obecnie dochodzi. Wskazywał np. na miejsca, gdzie jak mówił radni nie są wybierani, bo nie mają konkurencji. Takich radnych jest ok. 1700.

Wyjaśnił także, dlaczego nie było wysłuchania publicznego. Po pierwsze dlatego, że cały szereg planowanych do wprowadzenia najważniejszych zmian jest obecnych w debacie publicznej i jest dobrze znany. Szereg bardziej szczegółowych był zaś ogłaszany i przedstawiany, np. na kongresie w Przysusze. Natomiast bezpośrednią przyczyną tego, że wysłuchanie się nie odbyło, była postawa PKW po ogłoszeniu projektu. Część zgłoszonych przez Komisję uwag było cennych i zostały uwzględnione. Natomiast głównym problemem było stanowisko Komisji, że zmian nie da się wprowadzić w tak krótkim czasie. Marcin Horała podkreślił także, że posłowie są otwarci na uwagi.

Podczas wysłuchania swoje stanowiska przedstawiały różne organizacje, eksperci, w tym korporacje samorządowe.

Andrzej Porawski, sekretarz strony samorządowej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, dyrektor biura Związku Miast Polskich zaprezentował stanowisko przyjęte przez stronę samorządową Komisji. W ocenie samorządowców poselski projekt ustawy zawiera zbiór propozycji zmian przepisów w różnych ustawach, który nie jest wynikiem systemowej analizy funkcjonowania ustroju jednostek samorządu terytorialnego. Niektóre zmiany są zgodne z oczekiwaniami środowisk samorządowych, jednak w kilku ważnych sprawach prowadzą – wbrew tytułowi projektu ustawy – do zmniejszenia udziału obywateli w życiu społeczności lokalnych i regionalnych oraz osłabienia organów przedstawicielskich. Ze stanowiskiem można się zapoznać [tutaj](#).

Ponadto stanowiska poszczególnych korporacji przybliżali ich przedstawiciele. Marek Wójcik ze Związku Miast Polskich mówił m.in. o tym, że JST jest wspólnotą mieszkańców i to jest kluczowe.

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: niedziela, 10, grudzień 2017 17:46

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odsłony: 1524

---

Tymczasem wprowadzenie nowego rozwiązania teoretycznie pozwoli na to, że w radzie gminy zjadą się osoby, które z tą gminą nie mają żadnych więzi. Na przykład osoby mieszkające w Radomiu będą mogły startować do rady gminy w Warszawie.

Grzegorz Kubalski, zastępca dyrektora Biura Związku Powiatów Polskich wskazał na uwagi, które ZPP skierował do Parlamentu. Zaznaczał, że mają one mniejsze znaczenie aksjologiczne a bardziej praktyczne. Przykładowo, projekt powołuje instytucję biura organu stanowiącego. W ocenie ZPP, o ile sama idea mogłaby być rozważana, to sposób jej realizacji sprawia, iż na obecnym etapie prac proponowane przepisy powinny zostać wykreślone. Wynika z nich bowiem, że pracownicy jednej jednostki organizacyjnej (urzędu gminy, starostwa powiatowego, urzędu marszałkowskiego) obsługujący organy stanowiące tworzą odrębną jednostkę organizacyjną. Nie jest możliwe, by pracownicy jednej jednostki organizacyjnej z mocy prawa tworzyli inną jednostkę organizacyjną znajdującą się w całkowicie niejasnej relacji z jednostką macierzystą.

Ze stanowiskiem ZPP a także innymi stanowiskami i opiniami można zapoznać się [tutaj](#).